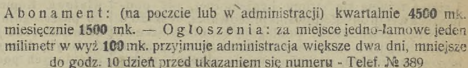
Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389


Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie **4500** mk. miesięcznie **1500** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż. **100** mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, sobota, dnia 3-go marca 1923 r.** | **№ 26**

Męty

Wojna światowa do gruntu przemieniła nietylko kartę geograficzną Europy, a nawet prawie całego świata, lecz również oddziałała na społeczeństwa, przeobrażając je do gruntu, zmieniając klasyfikację pojęć a przedewszystkiem rozbudziła ukryte dotąd namiętności ludzkie, podnieciła wszystkie najniższe instynkta. Narodził się nowy typ powojennego człowieka i ten typ możemy obecnie podziwiać wszędzie, we wszystkich krajach, a zatem również i u nas. Wychowany wśród huku dział, w bitewnym zgiełku, nauczony lekceważyć życie, a szanować jedynie wszechmożne podczas wojny prawo silniejszego, prawo pięści, — człowiek ten ów nowoczesny demokrata próbuje stosować te same sposoby i w obecnym, już powojennym, a zatem mniejwięcej normalnem życiu. Więc też woła na całe gardło: precz z etyką! Niech żyje moja własna kieszeń! Niech żyje demokracja!... A pod tem ostatnim słowem, najpotworniej spaczonem w swem istotnem znaczeniu, rozumie on, że nastał okres złotej swobody, coś w rodzaju królestwa nieuków, którem zwyczajnego chociażby zamiatacza ulic równa się z profesorem uniwersytetu już nietylko pod względem praw społecznych i obywatelskich, lecz również nawet pod względem kwalifikacji co do pożytku pracy dla dobra kraju.

W ten sposób na czoło wysuwają się zawsze ludzie bezczelni, z tupetem przeważnie krzykacze a w bardzo wielu wypadkach nawet jednostki o mocno wątpliwej i wysoce zatarganej przeszłości. Tak jak kiedy woda wzburzy się w kotle, a potem zacznie się uspakajać, aż wreszcie się ustoi i na wierzch wypłyną same męty, tak samo po tej strasznej burzy wojennej nastała chwila uspokojenia, lecz na powierzchnię naszego życia społecznego wypłynęło bardzo wiele mętów i zatruwają one nasz organizm państwowy, i stają na przeszkodzie rozrostowi naszego kraju, bowiem ta nowoczesna demokracja marzy jedynie o własnych kieszeniach, o tem, aby się jak najprędzej zbogacić, a sprawy ogólno krajowe bardzo niewiele je obchodzą.

Czyż trzeba szukać dowodów na powyższe twierdzenia? Ależ przecież nasuwają się one na każdym kroku i to w takiej ilości, że setki tomów możnaby było niemi niestety zapisać! Toż przecież na czele warstw socjalistycznych, jako „obrońcy ludu pracującego", jako „towarzysze proletarjusze" występują w pierwszym rzędzie pod względem majątkowym istni magnaci współcześni, że wymienimy chociażby bankiera Diamanda, wielo-kamienicznika i kapitalistę Daszyńskiego, tak niesłychanie majętnych ludzi jak Moraczewski, Perl, Liberman itd., którzy pomimo tego odgrywają komedje i występują w obronie „uciśnionego proletarjatu", a działają ręka w rękę z międzynarodowemi czynnikami żydowskiemi, które jak wiadomo, pałają niesłychaną nienawiścią przeciwko wszystkiemu co polskie. Ludzie ci, jak również przeważna większość tych, którzy sprawowali władzę w kraju — to wszystko męty polityczne, niejednokrotnie w bardzo podłym gatunku, to pasożyty, które w okresie wojennym kurczowo trzymały się państw centralnych, „bluszczowo" obwijały się dokoła tronu Habsburgów i Hohenzollernów, a o Polsce zjednoczonej nigdy nie myślały, nigdy do Niej nie dążyły. Każdemu przecież aż nadto dobrze wiadomo, że tak zwani aktywiści a zatem wszyscy zwolennicy p. Piłsudskiego, nieomal cała lewica współczesna zupełnie dobrowolnie rezygnowała z Wielkopolski, Śląska i Pomorza, nie myśląc nawet o możliwości otrzymania własnego dostępu Polski do morza. I te czynniki przez 4 lata sprawowały i wciąż jeszcze sprawują one u nas rządy!... Nic też dziwnego, że kraj nie może wejść na tory normalnego rozwoju i nie wejdzie, aż póki naród mętów politycznych, które nim rządzą nie zbierze i nie wyrzuci, powołując do steru właściwych ludzi.

Kto podciął siły finansowe włościaństwa?

Włościaństwo polskie po skończonej wojnie szybko zaczęło się dorabiać i ze sprzedaży zboża i bydła uzyskało spory zasób gotówki, który można było zużyć na zakupno, czy to ziemi, czy inwentarza, czy całego gospodarstwa lub na wybudowanie budynków. Sumy nie były tak olbrzymie, jak te, o których dzisiaj się mówi, — miljonami nie rzucano, ale za to marka polska naonczas jeszcze miała wartość ogromną. W porównaniu do dzisiejszej wartości marki, marka polska w czerwcu r. 1920 jeszcze miała wartość 400 razy większą. Wówczas bowiem płacono za dolara około 120 mk. a dziś płaci się 40000 mk., t. zn. 400 razy więcej. Kto chce zrozumieć, jaką poniósł stratę na samej gotówce, niech sobie przypomni ile posiadał gotówki zaoszczędzonej w czerwcu r. 1920 i niech gotówkę, którą obecnie posiada, podzieli przez 400, a wtedy przekona się, czy przyrosło mu rzeczywiście majątku czy ubyło.

Co było głównym powodem upadku marki polskiej? W Polsce niewątpliwie dużo spraw zmieniło się na lepsze, ale marka nasza spadała dlatego, że zagranica nie miała zaufania do rządów w Polsce. Wyraźnie przecież kapitaliści zagraniczni opowiadali, że czemprędzej pozbywają się marek polskich i nie wierzą w ich wartość, ponieważ w Polsce takie rządy, że one muszą doprowadzić do bankructwa; a kiedy ich się pytano dla czego tak sądzą, wskazywali na wszystkie piękne uchwały i rozporządzenia rządu czy sejmu, w których Polska hojnie uchwalała wydatki olbrzymie, a nic nie mówiła, skąd pieniądze na wydatki brać, a przedewszystkiem wskazywano m. i. także na sposób, w którym większość sejmowa z lewicy uchwaliła przeprowadzić reformę rolną.

„Jeśli wy w Polsce w taki sposób umiecie ludziom odbierać własność prywatną i nie dawać za to pełnego odszkodowania, to tak samo możecie jutro uchwalić, że zamiast roli odbiera się ludziom kapitał lub fabryki bez żadnego odszkodowania, a wtedy wasze pieniądze w Polsce muszą stracić wartość."

Zagranica drwiła sobie z Polski, że Polska w takich chwilach, w których sama ledwie stała na nogach, chciała wywłaszczać tych, co najsilniej jeszcze stali na nogach i mogli przez powiększenie produkcji swojej Polsce gospodarczo dopomóc w wysokim stopniu. Koniec końcem, socjalistyczne sposoby rządzenia, którym ulegał także Witos i Wyzwolenie, sprawiły, że zagranica do stosunków gospodarczych polskich nie mogła nabrać zaufania i dlatego marka polska spadała coraz więcej. Tak to się stało dziwnie, że ci sami ludzie, którzy włościaninowi chcieli dopomóc, pokrzywdzili go przez to, że zbudowali niemądrą, niepraktyczną maszynę do przeprowadzenia reformy rolnej, skrępowali ręce włościaninowi i prywatnym ludziom i nie pozwolili radzić im sobie samym, a z drugiej strony sprawili, że niemądre ich zarządzenia, osłabiając zagranicą wiarę w gospodarkę i rozsądek Polski, powodowały spadek waluty naszej i temsamem na dobitek jeszcze zmniejszały majątek chłopa polskiego, poprostu osłabiały jego kieszeń.

Pozorna wielka życzliwość przyjaciół lewicowych pozbawiła włościanina polskiego majątku właśnie przez te zarządzenia, które niby to miały chłopu polskiemu raj dać na ziemi. Jeżeli co, to właśnie sprawa reformy rolnej jest najjaskrawszym dowodem na to, że łączenie stronnictw włościańskich z lewicą stanowi włościańskiemu chyba tylko przynieść może szkody.

Dotychczasowa 4-letnia praktyka Witosa, Stapińskiego i „Wyzwolenia", którzy ze względów politycznych, a nie dla dobra gospodarstwa trzymali się klamki lewicowej, dowodzą najlepiej, że stronnictwa te na błędnej były drodze. Trzeba nakoniec zerwać z tem wszystkiem. Trzeba koniecznie, ażeby włościanie zrozumieli sami, którędy droga. Ale potrzeba przedewszystkiem, ażeby ci włościanie, którzy już są zorganizowani u „Piastowców" lub „Wyzwoleniu", nie pozwolili się wieść na pasku rozmaitym Polakom lewicowym, którzy ich ciągną na lewo na korzyść żydów i socjalistów, lecz włościanin powinien zrozumieć, że miejsce jego jest dalej na prawicy. Gdyby sejmowe stronnictwa włościańskie były mniej radykalne, a za to były posłuchały rad obozu narodowego, byłby włościanin dziś bogatszy, a reforma rolna byłaby postąpiła olbrzymi krok naprzód. Zabili reformę rolną jej przyjaciele.

Tworzenie się większości polskiej

Postępy w rokowaniach Witosa z obozem narodowym

Zdenerwowanie i zaniepokojenie p. premjera

Lwów, 28. 2. Lwowska sjonistyczna „Chwila" w telegramach z Warszawy podaje takie charakterystyczne i nie pozbawione prawdopodobieństwa wiadomości z kół poselskich. Rokowania „piastowców" z prawicą w sprawie utworzenia większości sejmowej musiały poczynić bardzo znaczne postępy, kiedy nawet prezydent Sikorski uznał za odpowiednie porzucić swą dotychczasową flegmę i z otwartą przyłbicą wstąpić w szranki. Więc fama głosi, że premjer oświadczył jednemu z wybitnych posłów, iż ma dosyć ciągłych tych szacherek pana Witosa z p. Korfantym i nie czekając na ich wyniki, przyjdzie pewnego dnia do Sejmu i postawi wręcz kwestję zaufania. Z bardzo wielkim naciskiem akcentuje podobno p. Sikorski, że porzuci rozpoczęte prace w sprawie uzdrowienia administracji, gdyż w atmosferze prowizorjum podkreślanego przez konferencję p. Witosa z przywódcami prawicy, dzieła tego prowadzić nie można. Premjer ma być także niezadowolony z narzuconego mu przez „piastowców" p. Olpińskiego na wiceministra spraw wewnętrznych. Równocześnie w kuluarach sejmowych uznano za aktualne obliczenie sił reprezentowanych przez oba ścierające się obozy w klubie P. S. L. Bierze się poważnie pod uwagę ewentualny rozłam w klubie, o ile doszłoby do paktu prawicowo-centrowego. Na czele secesji stanie Jan Dąbski, ale gdy jedni obliczają, że za Dąbskim oświadczy się wówczas kilkunastu posłów, inni bardziej trzeźwi redukują tę cyfrę do kilku.

Delegacje poznańskie w Stolicy

Przybyła z Poznania do Warszawy delegacja, składająca się z p. Ratajskiego, radnych Stacheckiego i Budzyńskiego. Delegacja ta, do której przyłączył się w Warszawie poseł Bigoński, była 27. b. m. u prez. min. Sikorskiego i min. Grabskiego, domagając się wykonania ustawy inwalidzkiej, a narazie znacznego podwyższenia zaliczek, które wynoszą obecnie dla zupełnie niezdolnych do pracy inwalidów 19800 mk., dla wdowy 7800 mk. a dla sieroty 3900 mk. miesięcznie.

Przybyła również druga delegacja z Poznania, składająca się z inwalidów: Szułdrzyńskiego, Jankowskiego oraz wdowy Zaworowskiej. Udała się ona pod przewodnictwem posła Bigońskiego, przy udziale p. Stacheckiego do Prezydenta Rzeczyposp. p. Wojciechowskiego i min. Darowskiego. Poseł Bigoński prosił Prezydenta, by wywarł na rząd nacisk w kierunku wykonania ustawy i umieszczenia w budżecie odpowiednich sum.

P. Prezydent porobił sobie liczne notatki i przyrzekł w miarę możności wpłnąć na zmianę obecnych stosunków. Wynik konkretny powyższych zabiegów jest następujący: przyspieszenie ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy co ma nastąpić w dniach najbliższych i znaczne podwyższenie zaliczek rentowych.

Polska czynnikiem pokoju w Europie

Londyn, 1. 3. Lord Curzon w Izbie gmin wygłosił przemówienie, w którem stwierdza, że położenie w Europie znacznie się polepsza. Jednym z najważniejszych czynników pokoju w Europie staje się obecnie Polska. Czarne punkty na horyzoncie Europy to Rosja, Bliski Wschód i konflikt francusko-niemiecki.

Surowe zarządzenia władz okupacyjnych

Berlin, 1. 3. Komisja nadreńska wydała rozporządzenie, mocą którego karze śmierci podlegać mają ci kolejarze, którzy kwałtami swojemi spowodują nieszczęście kolejowe, połączone z ofiarami w zabitych. Inne akty sabotażu karane są więzieniem do 10 lat. Kary więzienia mają być odbywane w więzieniach tych państw, których sądy wojskowe wydały wyrok.

Obłęd wojenny Hindenburga

Hannover, 1. 3. Hindenburg, przemawiając na tutejszym kongresie włościan, oświadczył m. in.: Nie zapominajmy, że jesteśmy Niemcami. Walczyć będziemy, dopóki choć jedna szabla pozostanie nam w ręce, dopóki pozostanie nam choć jeden sztandar. Lepiej jest polec z honorem, aniżeli żyć z hańbą.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 2-go marca 1923 r.

* **We wtorek dnia 6-go marca br. odbędzie się we Wrześni jarmark.**

* **Sprostowanie.** W zeszłym numerze „Oręd." podano, że na instytut antygazowy wpłacił p. apt. Konieczny 30.000 mk. Jest to o tyle nieścisłe, gdyż zapomniano dodać, że sumę tę złożyła pani Prezydentowa Zychlińska z Gorazdowa na cele powyższe — co niniejszem prostujemy.

* **Zmiana rozkładu jazdy ważna od 5 marca 1923 r.** Z powodu braku węgla, względnie finansów na zakup takowego, znosi się na razie 2 pociągi, nr. 6, odjeżdżający z Wrześni o 2^{00}, przyjeżdżający do Borzykowa o 3^{20} i nr. 7. odjeżdżający z Borzykowa o 4^{20}, przyjeżdżający do Wrześni o 6^{00} po południu. Pociągi nr. 1 i 9 będą kursowały według niżej podanego planu:

Pociąg № 9.		Pociąg № 1.
3^{45} ↓	Września G. D.	↑ 7^{35}
3^{50}	Zawodzie	7^{30}
4^{02}	Kaczanowo	7^{18}
4^{09}	Nadarzyce	7^{11}
4^{16}	Naryngowo	7^{04}
4^{20}	Janowo	7^{00}
4^{30}	Zieliniec	6^{50}
4^{36}	Sokolniki	6^{44}
4^{41}	Żydowo	6^{40}
5^{12}	Kołaczkowo	6^{08}
5^{19}	Borzykowo I.	6^{01}
5^{25} ↓	Borzykowo II	↑ 5^{55}

Dyrekcja Wrzesińskiej Kolejki Pow. A. Frąckowiak.

* **Jeżeli już pragniemy rozrywki w czasie postu to szukajmy poważnej.** Zwracamy uwagę Szanownej publiczności na sobotni odczyt o Wyspiańskim w auli gimnazjum oraz niedzielny obchód urządzony z okazji pierwszej rocznicy wstąpienia na tron papieża Piusa XI. w auli szkoły powszechnej. Bliższe szczegóły znajdą czytelnicy w dziale ogłoszeń.

* **O byt rodzin ćwiczących rezerwistów.** Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy normującej położenie rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń wojskowych, p. min. spraw wojsk. wydał tymczasowe rozporządzenie, zabezpieczające byt rodzinom tych rezerwistów, którzy zostali powołani na 8 tygodniowe ćwiczenia.

* **Przymusowa likwidacja.** Komitet Likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej likwidacji dobra rycerskie Nowy Dwór w powiecie Nowotomyskim o obszarze 309 ha., własność Ryszarda Funcka.

* **Zwalczanie chorób zawodowych.** Ministerjum zdrowia publicznego opracowuje i złoży w najbliższym czasie do sejmu projekt: „Ustawy w przedmiocie zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych“. Wzorem prawodawstwa szwajcarskiego, angielskiego, francuskiego i holenderskiego projekt obejmuje wykaz chorób zawodowych, ułatwiający ich rozpoznanie lekarzowi i inspektorowi pracy. Ustawa trzyma się strony hygjenicznej, nie podnosząckwestjiodszkodowaniapracownika. Wskazuje choroby zawodowe, podlegające obowiązkowi zgłaszania, jak: zatrucie związkami ołowiu, rtęci, arszeniku, fosforu, siarczanu węgla, alkoholu metylowego, farb anilinowych, węglik, glistnicę, choroby kesonowe itd. Na mocy jej organy zdrowia mogą wydawać zarządzenia zmierzające do usunięcia stwierdzonych braków hygjenicznych w zakładach przemysłowych oraz do zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych.

— **Poznań.** (Wyrok w sprawie o zabójstwo śp. Zdzisława Bilażewskiego.) W środę zapadł wyrok w rozprawie przeciwko por. Pruszanowskiemu i Kapuścińskiemu. Obaj podsądni zostali uniewinieni. Sąd wojskowy kierował się § 53 łącznie z § 51 polskiej ustawy karnej i umotywował swój wyrok dwoma powodami: 1. przepisami, obowiązującymi w wojsku polskiem stosownie do podręcznika w sprawach honorowych, 2. na podstawie rozkazu dowództwa korpusu, które opiewa, że oficer znieważony czynnie, musi bronić się samodzielnie.

— **Poznań.** (Zamach samobójczy.) Dnia 28.2.br. o godz. 9 min. 15 wieczorem w bramie domu nr. 9 przy Placu Wolności strzeliła do siebie w zamiarze samobójczym 19-letnia Irena Filipiakówna, pochodząca z Łęczycy b. Królestwie Kongresowem, zamieszkała w Poznaniu przy ul. św. Marcina nr. 50. Desperatkę odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono postrzał w piersi. Stan zdrowia Filipiakowej jest ciężki. Podobno przyczyną zamachu samobójczego jest zawód miłosny. — (Podstępna kradzież.) Pewien rzeźnik na Jeżycach otrzymał telefoniczne zamówienia na pewną ilość mięsa i wędlin z prośbą o przysłanie produktów pod wskazany adres. Rzeźnik wysłał żądane artykuły przez służącą, na którą już oczekiwał na schodach jakiś pan. Wziął on od niej mięso i wędliny i prosił, aby przyniosła mu jeszcze funt salami i kiełbasy krakowskiej. Dziewczyna poszła, pozostawiając paczkę nieznajomemu. Gdy wróciła, już go oczywiście nie było.

— **Sieraków.** (Kryjówka złodziejska w lesie.) Między Sierakowem a Chojną w gęstwinie leśnej leśnicy pryw. Mniszko zauważył przypadkowo drzwi prowadzące do podziemnej jaskini, a gdy je zaciekawiony otworzył, zobaczył tam śpiących bandytów. Co prędzej oddalił się i zawiadomił o tem nadleśnictwo Bucharzewo, które zaalarmowało policję i zmobilizowało straż leśną. Przedsięwzięta wielka wyprawa nie osiągnęła jednak należytego rezultatu, ponieważ bandyci wynieśli się z swej kryjówki, a może jak zwyczajnie wyszli właściwie na łowy. Obława znalazła tylko świeżo opuszczone podziemne mieszkanie bandytów urządzone z pełnymi wygodami i widać z dawna zamieszkałe. Obok całkowicie umeblowanej sypialni z łóżkami i stolami było tam urządzenie kuchenne i bogato zaopatrzona spiżarnia pełna szynek, kiełbas i innego mięsiwa, a także kilka centnarów wędzonej słoniny. Prócz tego pozostawili bandyci cały skład różnorodnych toowarów, jak bielizny, trzewików, skóry. Rozpoznano parę roboczych półszorków, niedawno skradzionych w młynie. Jest to kryjówka znanej bandy, pozostającej pod komenda poszukiwanych włamywaczy i bandytów Tomaszewskiego i Tomczaka, którzy od dłuższego czasu niepokoili okolicę Sierakowa okradając wsie i miasteczka. O ile bandyci nie zbiegli za granicę do Niemiec, może uda się policji wyśledzić i pochwycić bandytów, gdyż jednego z tej spółki, niejakiego Müllera, zbiega z więzienia, ujęto już kilka dni przed odnalezieniem sławnej jaskini.

— **Łódź.** Z Łodzi uciekli urzędnicy kasy chorych Cieślik i Zajączkowski, sprzeniewierzywszy 100 miljonów marek i zamierzali uciec do Argentyny, lecz wskutek pościgu zdołano ich aresztować w Lizbonie (w Portugalji).

Wyciąg z Orędownika Urzędowego

na powiat wrzesiński

Celem ujęcia w ewidencję dla celów wojskowych obywateli Rzeczpospolitej Polskiej, płci męskiej, urodzonych w latach od 1883—1899 włącznie, którzy w razie potrzeby będą pociągnięci do świadczeń wojskowych, a w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 1920 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych (Dzien. Ustaw Nr. 85/22 poz. 764)

zarządzam:

1. Począwszy od 5 marca br. stawią się przed Komisjami Kontrolnymi, rezerwiści, urodzeni w latach od 1883—1899 włącznie następ. kategorji:

a) którzy stawali do przeglądu lekarskiego w polskiej Powiatowej Komendzie Uzupełnień i w wyniku tego przeglądu służyli w Wojsku Polskiem z wyjątkiem tych, którzy zostali z Wojska Polskiego jako kategorja D. zwolnieni;

b) którzy stawali do przeglądu wojskowo-lekarskiego w polskiej Powiatowej Komendzie Uzupełnień i otrzymali przy przeglądzie klasyfikację do kategorji „A“ lub C-1 i C-2, lecz do szeregów Wojsk Polskich wcieleni nie byli, a więc z wyjątkiem zakwalifikowanych przy przeglądach do kategorji B. i D.;

c) którzy służyli już w Wojsku Polskiem, jednak w polskiej Powiatowej Komendzie Uzupełnień do przeglądu wojskowo-lekarskiego nie stawali, czyli zaciągnęli się wprost do oddziałów wojskowych z pominięciem Powiatowej Komendy Uzupełnień;

d) którzy służyli w b. armjach zaborczych i z Wojskiem Polskiem dotąd nie mieli żadnej styczności z wyjątkiem tych, którzy w b. armjach zaborczych zostali zwolnieni z powodu zupełnej niezdolności do służby wojskowej (według obecnych pojęć kat. „D“) i posiadają na to pisemne dowody.

Inwalidzi kategorji C-1 i C-2 tak Wojsk Polskich jak i byłych państw zaborczych podlegają zebraniom kontrolnym.

2. Poza powyższem obwieszczeniem wyślą Powiatowe Komendy Uzupełnień karty powołania do poszczególnych rezerwistów zobowiązanych do stawiennictwa na zebrania kontrolne.

Gdyby który z rezerwistów, należących do wymienionych pod 1 a—d, nie otrzymał z P. K. U. imiennej karty powołania, jest jednakowoż zobowiązany pod rygorem kary stawić się przed przynależną Komisją Kontrolną. W którym dniu i w której miejscowości zobowiązani do stawiennictwa rezerwiści oraz pospolitego ruszenia są zobowiązani stawić się przed wyznaczoną Komisją Kontrolną, oznajmia poniżej podany rozdzielnik właściwej P. K. U.

3. Każdego rezerwistę, oraz zaliczonego do pospolitego ruszenia, a podlegającego stawiennictwu w myśl niniejszego rozkazu przed Komisją Kontrolną, wyznaczoną przez właściwą P. K. U., który się uchyli od stawiennicta w przepisanym terminie, czeka kara nie niżej 3 dni aresztu, która przy doprowadzeniu przez organa bezpieczeństwa będzie natychmiast wykonaną. Pozatem obowiązuje Wojskowy Kodeks Karny.

Komisarjat	Miejscowość w której się odb. zebranie kontrolne	Czas trwania zebrań kontr.	Roczn.	Uwagi
Kom. Obw. i miasto Września	Września	6,7,8,9, 10 i 12 III.	1883—1899	W razie gdyby rezerwista karty powołania na zebranie kontrolne nie otrzymał a należał do wymienionych w obwieszczeniach kategorji, winien się zgłosić na zebranie kontrolne wraz z rezerwistami swojej gminy.
	Kaczanowo	13 i 14 marca		
	Węgierki	15, 16 i 17 marca		
Kom. Obw. Strzałkowo	Brudzewo	19 i 20 marca		
	Strzałkowo	21, 22, 23 i 24 III.		
	Graboszewo	26 i 27 marca		
Kom. Obw. Kołaczkowo	Bieganowo	28 i 29 marca		
	Kołaczkowo	30 III., 3 i 4 IV.		
	Cieśle W.	5 i 6 kwietnia		
Kom. Obw. i miasto Miłosław	Czeszewo	7 i 9 kwietnia		
	Miłosław	10, 11, 12 i 13 IV.		
	Książno	14 i 16 kwietnia		

W dniu 15-go marca r. b. powołany zostanie na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe rocznik 1897, następnie około 15 maja r. b. rocznik 1896, zaś około 15 lipca r. b. rocznik 1895. Na razie nie przewiduje się w roku bieżącym powołania dalszych roczników. Urodzeni w roku 1897 otrzymają w najbliższych dniach z P. K. U. karty powołania i będą musieli w dniu 15 marca stawić się niezwłocznie we wskazanym pułku. Przeglądu lekarskiego dla tego rocznika na razie nie będzie. Przegląd będzie tylko dla tych, którzy jeszcze w wojsku nie służyli, wzgl. służyli lecz nie są badani, przegląd ten odbędzie się przed rozpoczęciem ćwiczeń.

Podlegają ćwiczeniu: wszyscy zarówno szeregowcy jak i oficerowie odnośnych roczników. W zasadzie żadnych ulg ani odroczeń rozkaz nie przewiduje. Niema mowy o jakichkolwiek reklamacjach dla urzędników państwowych lub o odroczeniu dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych. Na ćwiczenia wzgl. do przeglądu lekarskiego zostanie każdy rezerwista osobnym rozkazem zawezwany, z którego wynikać będzie dokąd, którego dnia i o którym czasie ma się stawić.

Rozmaitości

† **Ucho ludzkie** zawiera niezwykle czułe narzędzia. Tak zwany narząd Cortiego w uchu zawiera około 4500 włókienek rozmaitej długości i grubości. Każde takie włókienko przyjmuje tylko pewien szmer, głos lub dźwięk i podaje go dalej do mózgu za pomocą nerwu słuchowego. Brak jakiegoś włókienka lub niedoskonałość jest przyczyną niedoskonałego lub lichego słuchu.

† **Odległości** i wielkości w systemie słonecznym można sobie wyobrazic mniejwięcej w taki sposób: Stawiamy kulę metr wysoką — jest to słońce. Ziarno konopi w odległości 48 mtr. od kuli przedstawiałoby Merkurego. Wiśnia w odległości 84 m. — to Wenus, inna wiśnia w odległości 120 m. — to nasza ziemia, małe ziarno grochu o 192 m. — to Mars, wielka pomerańcza o 624 m. — to Jowisz, średnie jabłko o 1200 m. — to Saturn, brzoskwinia w odległości 2 km. — to Uranus, a morela o 3 km. odległa od kuli to Neptun.

† **Złodziej w zbroji rycerskiej.** Na niezwykły pomysł wpadł paryski złodziej, który dostał się do sklepu antykwarjusza. Ubrał się w stojącą tam zbroję rycerską i w ten sposób przesuwał się po podłodze. Oczywiście liczył na to, że przy najmniejszym alarmie pozostanie nieruchomy i nikomu nie przyjdzie na myśl szukać go w zbroi. Na schodach spotkał go jednak antykwarjusz, pochwycił ze ściany miecz i przewrócił nim niemogącego uciekać rycerza. Przy tej okazji przyłbica skrzywiła się tak, że złodziej nie mógł się ze swej żelaznej odzieży wydostać. Trwało to całą noc i dzień następny. Policji udało się do ust złodzieja przesunąć rurkę, przez którą go karmiono płynnemi pokarmami. Cały Paryż uśmiał się podobno przy tej okazji do łez.

Z życia Towarzystw

— **„Cześć sportowi!“** W sobotę, dnia 3 bm. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się na salce parafialnej zebranie klubu sportowego Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, dnia 4-go bm. odbędzie się „Match Footballowy“ pomiędzy 4 klasą Gimnazjum z Gniezna a I. drużyną klubu na dziedzińcu koszarowym.

— **„Czuwaj!“** Zebranie organizacyjne I. wrzesińskiej drużyny harcerskiej im. „Kazimierz Wielki“ odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca rb. o godz. 11-tej przed południem w lokalu „Odeon“ we Wrześni. Drużynowy.

Składki i pokwitowania

Zamiast przybycia na Zabawę Tow. Młodej Polki złożyli: p. A. Prądzyński 10.000 mk., p. Janiak 10.000 mk., p. Starosta Charkiewicz 10.000 mk., p. Nowicki 5000 mk., za które składamy serdeczne podziękowanie.

W miejsce przybycia na Raut Bursy złożył Książę Gedroyć Budy 20.000,— mk.

Na ociemniałych żołnierzy złożył w Administracji N. N. 80.000,— mk.

Pan Bronisz Otoczna złożył na biednych miasta Wrześni 26.000,— mk.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jakubowskiej złożyli na biedne dzieci pp. Edw. Kubalowie 10.000,— mk.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dnia 1 marca nasza ukochana matuchna, babka, prababka i teściowa ś. p.

Teofila z Piaseckich Jakubowska

W głębokim smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 marca o godz. 4.15 popoł. z domu żałoby.

W niedzielę, dnia 4-go marca r. b. o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w auli Szkoły Powszechnej we Wrześni **z okazji pierwszej rocznicy wstąpienia na tron papieża Piusa XI.**

OBCHÓD

z następującym programem:

1. Słowo wstępne . . . . . . X. prob. Fierek
2. Spiew: „Rota przysięgi“ . X. Tłoczyński — wykona Chór kościelny
3. Deklamacja
4. Spiew: „Marjo Królowo“ Moniuszko — wykona „Lutnia“
5. Odczyt: Pius XI. a Polska X. Berger
6. Deklamacja
7. Spiew: „Tues Petrys“ . . Hallera — wykona „Lutnia“

O liczny udział parafjan prosi

Wstępne dowolne. **X. Fierek,** prob.